

# 966 – 2016



*Chrzest Mieszysława I wg Franciszka Smuglewicza, około 1790 r. Źródło internetowe.*

# 1050

## ROCZNICA CHRZYTU POLSKI

## *Księżna Dobrawa w 965 roku na ziemiach Gminy Pakośław*



*Dobrawa. Rysunek Jana Matejki z roku 1880. Źródło internetowe.*

Przeżywamy 1050 rocznicę chrztu Polski. Przypominamy sobie znaczenie chrztu Mieszka dla zbudowania państwa Polan, dla wprowadzenia naszego narodu w kulturę zachodnią, w nowe struktury państwowe i struktury kościelne.

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I poprzedziło małżeństwo z księżniczką czeską Dobrawą ( Dąbrówką – córką panującego wtedy w Czechach Bolesława Srogiego). W orszaku ślubnym podążającym w 985 roku do Poznania znajdowali się chrześcijańscy duchowni, a wśród nich prawdopodobnie biskup Jordan, który od 998 roku był pierwszym biskupem Polski.

Na południowych wybrzeżach państwa Polan znana jest piękna legenda o pobycie Dobrawy w Czestramie, obecnie Golejewku. Wtedy to nasi przodkowie

oddawali cześć pogańskim bogom na wzniesieniach zwanych świętymi gajami oraz w świątyniach zwanych chramami. Czy od słowa chram pochodzi nazwa Czestram? Odpowiedź na to pytanie odnajdujemy w wydrukowanym w 1911 roku w trzech częściach poemacie księdza Zdzisława Zakrzewskiego pod tytułem „ Z przeszłości zakątka”. Oto fragment poematu:

**Z PRZESZŁOŚCI ZAKĄTKA**  
**POEMAT W TRZECH CZĘŚCIACH**  
*napisał*  
**Ks. Zdzisław Zakrzewski**

*Na krańcu naszej wielkopolskiej ziemi,  
Gdzie Orli wody nas od Śląska dzielą,  
Gdzie lasy wabią urokami swymi  
I łak przestrzenie na okół się ścielą,  
Wioskę tam znajdziesz wśród innych ozdobną:  
To Golejewko dawniej Czestram zwane,  
Z dala Cię wita wieżycą nadobną  
A pragnie pono być bliżej poznane!  
Więc Ci przypomnę, jeśli słuchać wola,  
Zamierzchle dawne tego siola dzieje,  
Jak tu igrały dola i niedola,  
Jakie niem ongi władnęły koleje!*

**I**  
**„KOŚCIEGARKI”. „UROCZYSKO”**

*Gdy świat północy we mgle żył dziejowej,  
I jeszcze nigdzie Chrystusa nie znano,  
Dzielne tu ludy w tej ćmie przedwiekowej,  
Mieszkać musiały: dotąd nie zbadano,  
Czy oni nam już praojcami byli,  
Czy też gdzieś potem w wędrówce narodów,  
Między innymi zupełnie zginęli –  
Któż na to dzisiaj dostarczy dowodów?  
„Karpo-Dakami” chcą ich zwać uczeni,  
Tutaj po sobie zostawili wiele,  
Znajdziesz ich ślady w piaszczystej przestrzeni,  
Ku Podborowu : w garnkach i popiele cudnej,  
Misternej, niezwyklej roboty*

*Szpile brązowe, perły zausznice,  
Siekierki, strzały i inne przedmioty  
A najpiękniejsze to owe „łzawice” oraz garneczki  
zwane „ przystawkami”  
Kształtów przedziwnych , zdobne , malowane  
Czerwem w trójkąty, a inne kółkami,  
Zaś te co czarne są grafitowane!  
Ot: jak artysty miał ten naród zduny !  
A jakimż wzniosłym zmarłym swym obrzędem  
Grzebał popioły w urny a nie w trumny !  
Przy nich „przystawki” ustawiono rzędem:  
Ktokolwiek lży lał na takim pogrzebie  
Zmarłemu w darze tuż przy „popielicy „  
Stawiał je w grobie i coby w potrzebie  
Mógł mieć niebożczyk jeszcze z tej ziemi:  
A więc te cacka, szpile, brzytwy, noże,  
Gruchawki dziatkom, nieraz i owoce,  
Wierząc, że duch to wszystko zużyć może  
Gdy jako upiór kusi w ciemne noce  
Kamienie potem kołem ułożono  
Ponad te urny i popioły świeże,  
Tak cmentarzysko bólem uświęcono  
W prostej i szczerzej choć pogańskiej wierze,  
Przemknęły wieki, wichry poświszczały  
Ponad tych ludów smutnem grobowiskiem,  
Dziś wiedzy żądze cześć mu odebrały,  
Rozsiane szczątki nieznanym nazwiskiem !!!  
Zmieszane szczątki nieznanym nazwiskiem !!!  
Zmieszane między tysiące okruchy  
Urn potrzaskanych – w dali zaświatowej  
Może zawodzą skargę nad tem duchy!  
Lud dziś te Grzęby „Kościegarki” zowie,  
Idąc po piasek niejedna babina  
Swojej „kumoszce” o „Urianach” powie,  
Jak się grzebali z dziwem przypomina!  
Na północ odtąd poza wioską Chojnem,  
Tam, gdzie dziś wiatrak na wyżynie stoi,  
Późniejsze szczepy się po życiu znojem  
Kładły do grobu, nieraz w całej zbroi;  
Że w nich słowiańska była krew i żyła,  
Świadczą to inne krążkiem wyrabiane*

*Urny nieliczne, jeszcze nie dobyła  
Ręka wszystkiego, co tam zachowane.*

*Oni to jednak, nasi praojcowie,  
To bożkom swoim czesny chram stawili,-  
Wielką świątynię – rzekłbyś w naszej mowie -  
CZES-T-RAM – zaś z tego nazwę wsi zrobili.  
Wśród łąk co dawniej moczarami były  
Nad rzeczki brzegiem, Szpatnicą nazwanej,  
Dziś okop stoi, na nim się wznosiły  
Stropy świątyni z drzewa wyciosanej.  
Później zaś, może już za czasów Piasta,  
Okop ten w twierdzę małą zamieniono,  
Zgliszcza jej dzisiaj sośnina porasta,  
A bitew ślady pewnie tam stwierdzono !  
Lecz Ci nie radzę o wieczornej porze,  
Przejsć się choć zbrojnym pod to uroczysko,  
jęki stąd słyhać i strach blady może  
Cię ubezwładnić, gdy podejdziesz blisko!”<sup>1</sup>*

Istotna jest także legenda związana z ziemią rawicką. Odnajdujemy ją w monografii pt. „Czestram Golejewko. Dzieje Parafii Wszystkich Świętych” wydanej w 2005 roku. Legenda nosi tytuł „Kościół na Czestramie”. W tym miejscu, za Panem T. Kośmidrem przypominamy ujętą w niej historię:

*Było to dawno, bardzo dawno temu, u zarania dziejów Polski. Mieszko Wielki, książę Polan, dążący do zjednoczenia wszystkich siedmiu wielkich plemion Lechickich przekroczył Odrę , aby ludy Lucików-Pomorzan Zachodnich swoim objąć także władaniem. Atoli grafowie niemieccy byli temu przeciwni i zaatakowali mieszkowe wojska. W wielkiej bitwie nad Odrą rozgromili Polan i zginął w niej najmłodszy z braci Mieszka. Mógł się teraz władca z Poznania i Gniezna spodziewać niszczącej wyprawy Niemców na kraj położony nad Wartą. Mieszko zwołał naradę dostojników i możnych, aby zdecydować o dalszym postępowaniu , jak państwo uchronić od zagłady. Zdania były podzielone, jedni chcieli walki, inni przypominali jak to Karol Wielki , cesarz Franków, ogniem i orężem podbijał Sasów i na nową ich nawracał wiarę, a teraz Otton Wielki z kolei Słowian łuzycyckich i Lucickich mieczem i ogniem podbijał i gotów był tę pożogę przynieść do Polski. Zrozumieli wszyscy, iż jedynie przyjęcie nowej, chrześcijańskiej wiary z przekonaniem i dobrowolnie stanowi nadzieję przetrwania państwa i narodu Polan. Postanowiono zatem, że Mieszko*

---

<sup>1</sup> Czestram Golejewko. Dzieje Parafii Wszystkich Świętych, Wrocław-Golejewko 2005, Wydawnictwo Silesia, str.209-211

*zapropnuje władcy Czech, Bolesławowi, zawarcie sojuszu, czego gwarantem będzie małżeństwo księcia Polan z siostrą księcia czeskiego Dąbrówką, sam książę Polan zobowiąże się wraz z całym dworem, a następnie z całym narodem przyjąć wiarę chrześcijańską, którą Czesi już od stu lat wyznają.*

*Niech tylko przyśle kapłanów dla ochrzczenia Polańskiej krainy. Takiej propozycji chwały wynikającej z ochrzczenia pogańskiego narodu Bolesław odrzucić nie mógł. Postanowił wysłać księżniczkę z przebogatym orszakiem osób świeckich oraz duchownych, którym przewodził ojciec Jordan z zakonu świętego Benedykta, aby objaśnił Mieszka i jego ludzi o prawach nowej wiary. W stosownym czasie Dąbrówka opuściła bramy praskiego Hradu wraz z całym orszakiem i wędrowano pradawnym szlakiem handlowym przez Libice, Hradec, Kłodzko. Dotarli do ziemi Ślęzan i na dłużej zatrzymali się we Wrocławiu, a należy dodać, iż w owym czasie wszystkie ziemie, aż po Orle niemalże, znajdowały się pod panowaniem czeskim. Orszak wyruszył wreszcie dalej, stanęli w Żmigrodzie nad Baryczą, ostatnim czeskim grodzie i postoju na drodze ku granicy mieszkowego kraju. O świcie Jordan odprawił Mszę świętą poprzedzoną Jutrznią i wyruszone w drogę, do Polski. Następny popas miał już być w Orłowym Grodzie nad Szpatnicą, zwanym także Częstoradowym Chramem, albowiem była tam pogańska świątynia Częstorada, bóstwa naczelnego plemienia Orlików.*

*[...] Do takiej warowni przybyła Dąbrówka ze swoim licznym orszakiem, któremu towarzyszył do granicy poczet książęcej drużyny. Gdy następnego dnia ojciec Jordan zamierzał odprawić Eucharystię przybyli pogańscy kapłani, którzy w Częstochramie mieli swój chram poświęcony Częstoradowi, bóstwu opiekuńczemu Orlików. Nie chcieli aby oddawano cześć w tym miejscu komuś innemu niż opiekunowi plemienia. Czuli jednak pewien respekt przed drużynnikami władcy Polan towarzyszącymi Czechom i zgodzili się, aby przybysze modły swe sprawowali poza warownią, na podgrodziu. Wtedy księżniczka Dąbrówka powiedziała :*

*Nie minie to pokolenie, gdy sami wzniesiecie świątynię Jedyemu Bogu i Wszystkich Świętych Męczenników i Wyznawców czcić tutaj będziecie. Gród wasz upadnie, bo nie chcieliście przyjąć w nim kapłanów Pana Chrystusa.*

*Gdy Jordan został pierwszym biskupem Polski, pogański chram w grodzie nad Szpatnicą zburzono, a na jego miejscu lud orlicki wznosił drewniany przybytek chrześcijański. I przyjęli chrzest wszyscy mieszkańcy Ziemi Orlickiej. Ludzie zaś na ten dzień zdążyli polami i lasami, aby obmyć się w zbawiennych wodach świętego Chrztu. Dusza ich powoli jednak przyjmowała prawdę o Jezusie Chrystusie Zbawicielu, kapłani Boga Jedynego srogo się musieli natrudzić, aby ziarno wiary zasiane w sercach Orlików wzrastało w silną i niezachwianą miłość do Boga.<sup>2</sup>*

---

<sup>2</sup> Kośmider T., *Legendy Orlickie. „Kościół na Czestramie”*, „Genezaret gazetka parafialna”, nr 120, Rawicz 2003.



*Mieszko I. Rysunek Jana Matejki z roku 1880. Źródło internetowe.*

Na terenie naszej gminy możemy podziwiać płaskorzeźby, mówiące o początkach państwowości polskiej, które znajdują się w sali rotundowej Pałacu w Pakosławiu, a wzorowane są na historycznych rycinach Franciszka Smuglewicza, a Golejewko jest dzisiaj miejscem dawnej kasztelani „Czestram”, o której wzmiankuje Bulla papieża Innocentego II pod datą 1136 r.



*Mieszko I niszczy posągi Bóstw pogańskich .  
Płaskorzeźba w sali rotundowej w Pałacu w Pakoławiu.*



*Bolesław Chrobry wbija pale graniczne na Sali i Łabie.  
Płaskorzeźba w Sali rotundowej w Pałacu w Pakoławiu.*





*Mieszko II przyjmuje hołd Pomorzan .  
Płaskorzeźba w sali rotundowej w Pałacu w Pakosławiu.*

Jesteśmy dumni, że mieszkamy na ziemi, która szczyci się tak bogatą historią, a tradycja i kultura są wciąż żywe. Z pewnością pozostaje jeszcze wiele rzeczy do odkrycia do czego zachęcamy głębiej poznając naszą małą ojczyznę.

*Kazimierz Chudy  
Agnieszka Jeziorska  
Fot. Kamila Kuźnia-Kacała*